

Kraków, 15.05.2023 r.

ks. prof. dr hab. Piotr Kroczek
Katedra Norm Ogólnych i Teorii Prawa
Wydział Prawa Kanonicznego
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Recenzja rozprawy doktorskiej

ks. mgr. lic. Macieja Kołodziejskiego

pt. *Posługa Kościoła katolickiego w Polsce w świetle prawa ochrony danych osobowych,*

napisanej pod kierunkiem o. dr hab. Tomasza Gałkowskiego, prof. UKSW

W odpowiedzi na Uchwałę Nr 3.2./04/2023 RDN IPK z dnia 18.04.2023 r. wyznaczającą mnie na recenzenta wskazanej w tytule pracy doktorskiej, przesyłam wymaganą przepisami prawa opinię dotyczącą rozprawy kandydata do stopnia naukowego doktora.

Recenzja została sporządzona zgodnie z wymaganiami art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 poz. 1668) dalej: ustawa. Ten akt normatywny ma bowiem zastosowanie w tym przewodzie.

Treść tej recenzji obejmuje poza niniejszym wstępem: 1) charakterystykę pracy: przedmiot pracy, konstrukcja i treść, cel pracy, hipoteza badawcza pracy, metodologia, oryginalność pracy, język, redakcyjna strona pracy, wykorzystanie źródeł i literatury przedmiotu, 2) uwagi do strony merytorycznej pracy oraz 3) konkluzję.

1. Ogólna charakterystyka pracy

Przedmiot pracy. Przedmiotem pracy jest ochrona danych osobowych. Przedmiot ten jest obecnie obszarem zainteresowania społecznego, medialnego naukowo. Należy zaznaczyć, że przedmiot ten ma duże znaczenie dla funkcjonowania Kościoła katolickiego w Polsce. Wybór więc tego obszaru badań wskazuje na to, że Autor dobrze orientuje się w aktualnym stanie dyskursu naukowego i życiu Kościoła. Dodać trzeba, że jest to wybór ambitny. Badana przez Autora problematyka bowiem jest regulowana przez prawo kanoniczne, unijne i krajowe. Obejmowanie tej samej materii regulacjami aż trzech źródeł powoduje, że Autor musiał je zbadać i stać się w pewnym zakresie specjalistą we wszystkich tych typach prawa.

Konstrukcja i treść. Recenzowana rozprawa ma postać maszynopisu monografii naukowej. Liczy one 238 stron i składa się z: Wykazu skrótów, Wstępu, następujących rozdziałów: 1) Związki wyznaniowe w świetle prawa Unii Europejskiej, 2) Współistnienie kościelnego i państwowego porządku prawnego, 3) Charakter podmiotowy prawa ochrony danych osobowych w porządku kanonicznym, 4) „Wierny” jako podmiot ochrony danych w porządku kanonicznym, Zakończenia i Bibliografii oraz Summary (tym samym spełnione zostały przesłanki z art. 187 ust. 3 i 4 ustawy).

Cel pracy. Celem rozprawy, jak napisał Autor (s. 13–14) była „analiza przepisów Rozporządzenia zawarta w Dekrecie oraz wynikające z tego konsekwencje przetwarzania danych osobowych dla wiernych” oraz odpowiedź na pytanie „w jaki sposób „wierny” istnieje w kanonicznej przestrzeni ochrony danych osobowych nie tracąc swojej tożsamości wynikającej z chrztu oraz włączenia do Kościoła” oraz „udzielenie odpowiedzi na kilka szczegółowych zagadnień badawczych związanych ze stosowaniem przepisów w zakresie ochrony danych przez ustawodawcę kościelnego w Polsce oraz odniesień do pozycji wiernego w prawie Kościoła w perspektywie ochrony danych”. Z kolei na s. 207 Autor napisał, że „Celem niniejszego opracowania była analiza możliwości aplikowania przepisów Rozporządzenia w zakresie ochrony danych osobowych do Dekretu wydanego przez Konferencję Episkopatu Polski jako

aktu prawa wewnętrznego dotyczącego ochrony danych osobowych w Kościele katolickim w Polsce” – to zdanie należy uznać za niejasny skrót myślowy. Prawo aplikuje się nie do innego prawa, ale do życia.

Hipoteza badawcza pracy. Autor przyjął interesujący punkt wyjścia, a mianowicie przyjął założenie, iż „przejęcie w znakomitej części zakresu normatywnego przez Dekret przepisów RODO nie pozwala na właściwe zrozumienie pozycji wiernego w przestrzeni ochrony danych osobowych w porządku kanonicznym” (s. 13). Sformułowanie takiej hipotezy wynika z przyjętego na początku rozumienia prawa w Kościele jako „faktu teologalnego, a następnie prawnego” (s. 15). Zgadzam się w pełni z takim założeniem – prawo kanoniczne jest prawem specyficznej wspólnoty i ta specyfika ma decydujący wpływ na kształt prawa i jego funkcjonowanie.

Metodologia pracy. Autor zastosował następujące metody: 1) metoda logiczno-językowa, która posłużyła do dokonania wykładni doktrynalnej przepisów prawa unijnego oraz prawa kanonicznego; 2) metoda komparatystyczna, która znalazła zastosowanie w analizie porównawczej różnych systemów prawnych i ich odniesieniu do prawa własnego Kościoła, a także do analizy podmiotu ochrony danych, którym jest wierny; 3) metoda krytyczno-indukcyjna, która pozwoliła Autorowi na postawienie pytań wynikających z komparatystycznych analiz celem wskazania na istotną różnicę pomiędzy porządkami prawnymi. Nie mam zastrzeżeń, co do warsztatu metodologicznego Autora.

Oryginalność pracy. Autor podjął się pisania pracy w obszarze, który wciąż nie jest mocno opracowany naukowo od strony teologicznej i kanonicznej. Dlatego twierdzenie Autora, iż brak „całościowej naukowej refleksji nad ochroną danych osobowych z perspektywy prawa własnego Kościoła oraz wiernego jako członka jego wspólnoty. Zatem praca ta jest nieśmiałym przyczynkiem do wypełnienia luki istniejącej w tej materii” (s. 210) wcale nie jest na wyrost. Praca stanowi pewne *novum* w literaturze przedmiotu.

Język pracy. Autor dobrze operuje językiem naukowym. Poprawnie stosuje terminologię prawną i kanoniczną. Zdania są logicznie zbudowane. Pewne potknięcia się zdarzają, ale nie są one na tyle ważne, aby je przytaczać w recenzji.

Redakcyjna strona pracy. Nie mam wartych umieszczenia w recenzji uwag odnośnie do strony redakcyjnej. Przypisy i odniesienia bibliograficzne są niemal zawsze pełne i czytelne, sporządzone z wystarczającą starannością, choć niestety Autor nie przyjął lub nie zachował jednolitej formy. Należy krytycznie odnotować także to, że Bibliografia nie zawiera wszystkich pozycji, na które powołuje się Autor w pracy. Przykładowo w przypisach 290 i 291 na s. 103 są źródła prawa (ustawy związków wyznaniowych), których nie ma Bibliografii.

Wykorzystanie źródeł i literatury przedmiotu. Zakres kwerendy źródeł, którą przeprowadził Autor jest szeroki i w miarę pełny; literatura przedmiotu jest dostatecznie obszerna i aktualna, zawiera pozycje polskie, angielskie, włoskie, niemieckie, hiszpańskie; wykorzystanie źródeł i literatury przedmiotu (szczególnie polskojęzycznej) jest bardzo dobre.

2. Strona merytoryczna pracy

Odnosząc się do merytorycznej strony pracy wskażę te zagadnienia, które moim zdaniem zasługują na aprobatę i kilka, z którymi się nie zgadzam oraz te, które budzą moje wątpliwości.

W rozdziale **pierwszym** Autor przedstawił genezę i jednocześnie tło dla obecnie obowiązującej regulacji dotyczącej ochrony danych osobowych w Kościele katolickim w Polsce, czyli regulację UE – RODO. Rozdział ten jest mało krytyczny. Autor unika prezentowania poglądów, które wypada w pracy naukowej odnotować, np., dotyczących wyłączenia związków wyznaniowych z RODO (zob. np. Niedźwiedź M., Tarnawa-Zajączkowska M., RODO – może jednak nie dla wszystkich? Problem zakresu zastosowania unijnej regulacji w praktyce, „Casus” (89) 2018, s. 55–58).

Mało precyzyjne jest twierdzenie Autora, że „Warunkiem *sine qua non* zachowania autonomicznego systemu jest ustanowienie niezależnego organu nadzorczego, spełniającego wymagania zawarte w rozdziale VI rozporządzenia” (s. 49). Tak do końca nie jest. Związek wyznaniowy może mieć bowiem własne regulacje, które będzie stosował organ państwowy. To wynika z redakcji art. 91 RODO, który ma dwa ustępy odnoszące się odpowiednio do tych dwóch sytuacji.

Dobrze, że Autor jednoznacznie umiejscawia możliwość wyłączenia spod RODO związków wyznaniowych w wolności religijnej, która z kolei ma swoje źródło w niezbywalnej godności człowieka. Pokazuje to, że sama UE godzi się na pewne oboczności w ochronie zapewnianej przez kraje UE i związki wyznaniowe w imię wyższych wartości, czy może lepiej dla ich zachowania i zabezpieczenia.

Drugi rozdział obejmuje swą treścią relacje państwo-Kościół. Te rozważania Autora budzą moją aprobatę. Autor uważa bowiem, że relacje państwa i Kościoła z punktu widzenia kanonistyki powinny poświęcać uwagę eklezjologii, czyli teologicznej wizji Kościoła (s. 66). Autor słusznie podkreśla, że kościelne „prawo jest wyposażone we własne założenia teologalne” (s. 68).

W tym rozdziale Autor przeprowadza także wartościowe dyskusje z przedstawicielami nauki i wypowiada własne sądy, np. w kwestii sporu o to, czy Dekret jest przykładem recepcji czy kopiowania RODO (s. 106–107), czy też zakresu przedmiotowego Dekretu (s. 108–109).

Trzeci rozdział recenzowanej pracy dotyczy charakteru podmiotowego prawa ochrony danych osobowych w porządku kanonicznym. Jest to rozdział bardzo cenny i twórczy.

Autor słusznie podkreśla, że „podstawy teologiczne mają kluczowy wpływ na normy pozytywnoprawne, a totalne oderwanie, czy oddzielenie przepisów Dekretu od wspólnoty Kościoła może całkowicie zniekształcać właściwe rozumienie warstwy prawno-kanonicznej” (s. 121). Laicyzacja czy też zeświecczenie prawa kanonicznego występujące na etapie stanowienia, wykładni lub stosowania jest zjawiskiem szkodliwym dla tego prawa, a ostatecznie, w długiej perspektywie, dla Kościoła.

Wnioski Autora płynące z tego rozdziału dotyczące tego, że Dekret jak i RODO opierają się „na odmiennych założeniach aksjologicznych i konsekwentnie prawa osób, które są przetwarzane na podstawie tych aktów legislacyjnych powinny być widziane przez właściwe odniesienie do obydwu porządków prawnych” (s. 141) są w pełni słuszne.

Czwarty rozdział rozpoczyna się od zdania, z którym nie można się zgodzić. Brzmi ono: „Przepisy kodeksowe w zakresie prawa do prywatności oraz prawa do własnej intymności ograniczają się do kan. 220 Kodeksu prawa kanonicznego (...)”. Autor zapomniał o przepisach sankcjonujących w postaci kan. 1390 § 1 – „Kto składa przełożonemu kościelnemu inne oszczercze doniesienie o przestępstwie lub w inny sposób bezprawnie narusza czyjeś dobre imię, powinien być ukarany sprawiedliwą karą, zgodnie z przepisem kan. 1336 § 2-4, do której ponadto może zostać dołączona cenzura”.

Szkoda, że Autor przyjął jeden z poglądów na kwestię autorstwa (doktrynalnego) Dekretu. Uznał, że jest nim Stolica Apostolska. Jednakże dyskusja jest bogata i Autor powinien ją przywołać (s. 146).

Istotą rozdziału IV jest porównanie regulacji świeckiej i kanonicznej w zakresie prawa do bycia zapomnianym oraz działalność KIOD w zakresie prawa do bycia zapomnianym oraz przeanalizowanie rozmaitych sytuacji duszpasterskich, w których zastosowanie ma Dekret. Ta część pracy jest bardzo dobra. Autor poprawnie przeanalizował przepisy prawa kościelnego zgodnie z zasadami wykładni czy uwzględnił kontekst prawny (RODO) i nie zgubił przy tym z optyki teologii prawa kanonicznego.

Niestety nawet w tej części można znaleźć pewne niedopowiedzenia lub brak precyzji. Przykładowo w zdaniu: „Poza matką hasło identyfikujące powinien znać proboszcz jako administrator danych oraz ewentualnie osoba pracująca w kancelarii, z którą proboszcz zawarł umowę powierzenia” (s. 197). Po pierwsze, nie proboszcz, a parafia jest w perspektywie prawa kanonicznego administratorem, a po drugie, umowa powierzenia jest zawierana z podmiotem zewnętrznym – procesorem. Jeżeli

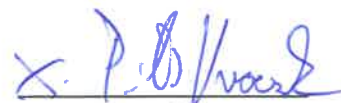
osoba pracuje w kancelarii to jest wewnątrz struktury administratora i wówczas takiej umowy zawrzeć nie można.

Zakończenie w recenzowanej pracy jest napisane poprawnie. Zamyka ono klamrą pewne wątki naukowe rozpoczęte we wstępie, rozwinięte w głównym korpusie pracy. Wnioski Autora są dojrzałe i dobrze oparte na rozumowaniu zawartym w pracy. Kumulują się one w zdaniu – „tradycja kanoniczna dotycząca ochrony prywatności, intymności oraz konsekwentnie ochrony danych wiernych w prawodawstwie Kościoła powinna mieć zawsze na względzie aspekt teologalny i kanoniczny. W przeciwnym razie istnieje poważne ryzyko realizowania ochrony danych wiernych we wspólnocie kościelnej w oderwaniu od celu jakim jest *salus animae*” (s. 209). To stwierdzenie Autora jest bardzo ważne.

Konkluzja

Sumując, recenzowana prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej (art. 187 ust. 1 ustawy). Jej przedmiotem jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (art. 187 ust. 2 ustawy).

Na tym tle pozytywnej oceny wszystkich punktów, o której na mocy ustawy podlegają ocenie recenzenta, opiniuję pozytywnie recenzowaną pracę, jako spełniającą wszystkie wymagania wskazane w prawie polskim i stawiam wniosek o dopuszczenie Kandydata do dalszego etapu przewodu doktorskiego.



ks. Piotr KroczeK